

Niestety nie dane mi było przeżyć żadnych większych emocji w meczu nyskich kadetów z Jokerem Piła. Wprawdzie już przed pierwszym gwizdkiem wiedziałem, że to spotkanie z kategorii tych o honor, ale liczyłem, że nie mając teraz żadnego obciążenia psychicznego nysanie pokażą na co ich stać. Nadzieje moje zrobiły się tym większe, gdy na trybunach stworzyła się koalicja nysko – radomska, czyli gdy zawodnicy i kibice z Radomia dosiedli się do miejscowych, żeby wesprzeć ich w dopingu.



Nyski zespół zagrał dokładnie tak samo jak dzień wcześniej z Resovią. Tyle, że Piła zagrała trochę słabiej od Rzeszowa i dlatego w drugim secie gospodarze prowadzili 21:17, by ostatecznie partię tę przegrać do 22.

Radomianie kibicowali za Nysą, bo jej zwycięstwo przybliżyłoby ich do awansu. Drużyna nyska nie pomogła im. Oni też nie pomogli sobie, bo okazało się, że później przegrali 3:0 z Rzeszowem i podobnie jak Nysa nie awansowali do półfinałów.

Niestety w fazie grupowej Mistrzostw Polski kadetów AZS Nysa w trzech meczach nie wygrał nawet seta. Szkoda, że chłopaki nie zagrali na poziomie, który prezentowali podczas turnieju półfinałowego.

{morfeo 360}

Więcej zdjęć z tego meczu opublikowałem na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}